

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI GOSPODARKI
I ROZWOJU
(NR 143)
z dnia 12 marca 2019 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 143)

12 marca 2019 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Jerzego Meysztowicza (N)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- rozpatrzyła rządowy dokument „Raport o pomocy publicznej w Polsce udzielonej przedsiębiorcom w 2017 roku wraz z Raportem o pomocy de minimis w Polsce udzielonej przedsiębiorcom w 2017 roku” (druk nr 3148),
- informację o wsparciu innowacyjności w sektorze chemicznym, z uwzględnieniem nowych programów dofinansowania badań i rozwoju do 2030 roku.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Dardziński** sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Marek Niedużak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Jarosińska-Jedynak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Michał Holeksa** wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, **Marzena Włodarska** główny specjalista w Departamencie Wspierania Praktyk Gospodarczych w Ministerstwie Finansów, **Michał Wilkowiec** doradca ekonomiczny p.o. wicedyrektora Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli, **Anna Ostapczuk** dyrektor Działu Strategii Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, **Grzegorz Gontarz** radca prawny w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Tomasz Zieliński** prezes zarządu Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Soroka**, **Katarzyna Gadecka**, **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Jerzy Meysztowicz (N)**:

Dzień dobry, witam państwa serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje dwa punkty. Punkt pierwszy to rozpatrzenie rządowego dokumentu „Raport o pomocy publicznej w Polsce udzielonej przedsiębiorcom w 2017 roku wraz z Raportem o pomocy de minimis w Polsce udzielonej przedsiębiorcom w 2017 roku” (druk nr 3148) przedstawia Prezes Rady Ministrów. Punkt drugi to rozpatrzenie informacji o wsparciu innowacyjności w sektorze chemicznym, z uwzględnieniem nowych programów dofinansowania badań i rozwoju do 2030 roku przedstawiają: Minister Przedsiębiorczości i Technologii, Minister Inwestycji i Rozwoju oraz Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Dziękuję bardzo. Porządek dzienny został przyjęty.

Witam bardzo serdecznie naszych gości. Witam podsekretarza stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju, panią Małgorzatę Jarosińską-Jedynak wraz ze współpracownikami, podsekretarza stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii, pana Marka Niedużaka wraz ze współpracownikami, sekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, pana Piotra Dardzińskiego. Witam serdecznie. Witam również wiceprezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, pana Michała Holeksę wraz ze współpracownikami. Witam bardzo serdecznie także prezesa zarządu Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego, pana Tomasza Zielińskiego wraz ze współpracownikami.

Proszę państwa, w związku z tym, że mamy dwa punkty, które w sumie są dosyć bogate, od razu przejdziemy do prezentacji. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie

nie raportu o pomocy de minimis udzielonej przedsiębiorcom w 2017 roku. Przepraszam bardzo, przedstawia wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Bardzo proszę, panie prezesie, o przedstawienie raportu w imieniu Prezesa Rady Ministrów. Bardzo proszę, oddaję panu głos.

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Michał Holeksa:

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, dane ogólne na temat pomocy publicznej i pomocy de minimis. Na całą pomoc państwa udzielaną przedsiębiorcom składa się pomoc publiczna i pomoc de minimis, mówiąc w uproszczeniu pomoc o małej kwocie, nieprzekraczająca, co do zasady, 200 tys. euro w ciągu trzech lat na jednego przedsiębiorcę.

W 2017 roku pomocy publicznej udzielono w kwocie 40 900 000 tys. zł, czyli o 16 000 000 tys. zł więcej niż w roku poprzednim, pomocy de minimis udzielono w kwocie 6 700 000 tys. zł, czyli o 5 300 000 tys. zł więcej niż w 2016 roku. Łączna kwota pomocy publicznej i pomocy de minimis udzielonej w 2017 roku wynosi 47 600 000 tys. zł. Pomoc de minimis stanowiła około 14% całkowitej wielkości pomocy.

Wzrost wartości pomocy publicznej w 2017 roku w porównaniu z rokiem poprzednim o prawie 64% był spowodowany przede wszystkim uruchomieniem programów pomocowych, na podstawie których pomocy udzielały instytucje zaangażowane we wdrażanie programów operacyjnych, współfinansowanych ze środków unijnych w ramach perspektywy finansowej na lata 2014-2020, np. regionalnych programów operacyjnych, Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój czy Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa.

Najwięcej pomocy de minimis udzielono na podstawie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Była to kwota 3 000 000 tys. zł, co stanowiło około 44% pomocy udzielonej w 2017 roku. Największy wzrost o 957 000 tys. zł wystąpił w przypadku pomocy udzielonej na podstawie ustawy o zasadach realizacji programów w zakresie polityki spójności finansowanej w perspektywie finansowej na lata 2014-2020. Wzrost ten wynikał z rozpoczęcia udzielania pomocy w ramach wielu projektów realizowanych w tej perspektywie, które w 2016 roku często były jeszcze w fazie przygotowań.

Pomocy publicznej udzieliło około 320 podmiotów dla około 43 500 przedsiębiorców. Pomocy de minimis udzieliło około 3600 podmiotów dla około 268 tys. przedsiębiorców.

Ze względu na specyfikę sektora transportu i udzielanej w nim pomocy wszelkie szczegółowe analizy udzielonej pomocy publicznej są dokonywane z wyłączeniem pomocy w tym sektorze. Pomoc w transporcie jest analizowana oddzielnie.

Jeżeli chodzi o pomoc publiczną poza transportem, wartość pomocy publicznej udzielonej poza sektorem transportu wynosiła 31 000 000 tys. zł. Najczęściej stosowaną formą pomocy były, podobnie jak w latach poprzednich, dotacje, które stanowiły blisko 90% ogólnej wartości pomocy. W porównaniu z rokiem 2016 udział pomocy udzielonej w formie dotacji wzrósł o 4,5 punktu procentowego. Pomocy udzielano również w formie ulg podatkowych, wniesienia kapitału bądź pożyczki referencyjnej.

Biorąc pod uwagę przeznaczenie pomocy, najwięcej udzielono pomocy horyzontalnej. Była to kwota 15 500 000 tys. zł, co stanowi nieco ponad 50% ogólnej wartości pomocy. Z tego kwotę 5 000 000 tys. zł przeznaczono na ochronę środowiska, kwotę 5 000 000 tys. zł na badania, rozwój i innowacje, kwotę 3 300 000 tys. zł na zatrudnienie oraz kwotę 1 400 000 tys. zł na wspieranie kultury i zachowanie dziedzictwa kulturowego. Drugim, co do wielkości udzielonej pomocy, rodzajem pomocy była pomoc regionalna, która wyniosła 8 200 000 tys. zł. W porównaniu z 2016 rokiem wartość pomocy horyzontalnej wzrosła o 6 300 000 tys. zł, a pomocy regionalnej o 2 500 000 tys. zł.

Pomoc sektorowa wynosiła 5 200 000 tys. zł. Najwięcej pomocy trafiło do sektora telekomunikacyjnego – blisko 2 000 000 tys. zł, sektora górnictwa węgla – około 1 500 000 tys. zł oraz sektora gazu ziemnego – 1 170 000 tys. zł. W porównaniu z 2016 rokiem wartość pomocy sektorowej wzrosła o 600 000 tys. zł.

Pomimo wzrostu o ponad 10 000 000 tys. zł wartości pomocy udzielonej w 2017 roku w porównaniu do 2016 roku o blisko 1 000 000 tys. zł spadła wartość pomocy udzielonej ze środków krajowych, natomiast o 11 100 000 tys. zł wzrosła wartość pomocy finanso-

wanej ze środków zagranicznych, o 1 000 000 tys. zł wzrosła też wartość pomocy finansowanej ze środków mieszanych, krajowych i zagranicznych.

Najwięcej pomocy udzielili marszałkowie województw w kwocie 13 300 000 tys. zł oraz dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju w kwocie 13 000 000 tys. zł. Następnie był to prezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, który udzielił pomocy przede wszystkim na dofinansowanie wynagrodzeń osób niepełnosprawnych w kwocie 10 200 000 tys. zł. W gronie podmiotów udzielających najwięcej pomocy pozostają także organy podatkowe – 8 400 000 tys. zł, Minister Środowiska – 8 000 000 tys. zł, Minister Energii – 6 700 000 tys. zł oraz dyrektor Centrum Projektów Polska Cyfrowa – 6 400 000 tys. zł.

Analizując podstawę prawną beneficjentów pomocy należy zauważyć, że najwięcej pomocy publicznej w 2017 roku otrzymały przedsiębiorstwa prywatne. Ponad 42 500 podmiotów otrzymało pomoc publiczną o łącznej wartości 20 800 000 tys. zł, co oznacza 67% ogólnej wartości pomocy. Duże przedsiębiorstwa w 2017 roku otrzymały 58,3% ogólnej wartości pomocy, a przedsiębiorstwa z sektora MŚP łącznie otrzymały 41,7% ogólnej wartości pomocy. Po uwzględnieniu pomocy de minimis udział pomocy udzielonej dużym przedsiębiorcom jest niższy o 9,6 punktu procentowego i wynosi 48,7% ogólnej wartości pomocy.

W 2017 roku największymi beneficjentami byli: Spółka Restrukturyzacji Kopalń S.A. – 1 630 000 tys. zł, PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. – 1 570 000 tys. zł, Telewizja Polska S.A. – 1 210 000 tys. zł, Operator Gazociągów Przesyłowych Gaz-System S.A. – 1 170 000 tys. zł.

Pomoc publiczna w transporcie. W 2017 roku w sektorze transportu udzielono 9 900 000 tys. zł pomocy, czyli prawie dwa razy tyle, co rok wcześniej. Stanowiła ona niemalże jedną czwartą ogólnej udzielonej pomocy. Pomoc ta niemal w całości została przydzielona spółkom działającym w sektorze transportu lądowego w formie rekompensaty za realizację usług świadczonych w ogólnym interesie gospodarczym. Udzielone wsparcie w praktyce może być rozłożone na kilka kolejnych lat. Chodzi np. o wieloletnie umowy przewozowe w komunikacji miejskiej.

Pomoc według rodzajów transportu. Transport lądowy otrzymał pomoc w wysokości 9 900 000 tys. zł, a transport morski 300 tys. zł. Największymi beneficjentami pomocy publicznej w transporcie były Miejskie Zakłady Autobusowe Sp. z o.o. w Warszawie – 6 730 000 tys. zł, PKP Intercity S.A. – 860 000 tys. zł, Przewozy Regionalne Sp. z o.o. – 520 000 tys. zł.

Szanowni państwo, przedstawiony przeze mnie skrót zawiera najważniejsze informacje dotyczące pomocy publicznej udzielonej w 2017 roku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meyszowicz (N):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę. Nie widzę chętnych. Materiał jest dosyć obszerny. W każdej chwili możemy do niego zajrzeć. W związku z tym zamykam dyskusję.

Przypominam, że nasze dzisiejsze prace muszą zakończyć się konkluzją o przyjęciu bądź odrzuceniu rozpatrywanego dokumentu. Zgłaszam wniosek o przyjęcie dokumentu z druku nr 3148. Czy jest sprzeciw wobec takiego wniosku? Nie widzę sprzeciwu. Wobec braku sprzeciwu Komisja wnosi o przyjęcie przez Sejm dokumentu z druku nr 3148.

Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Pan poseł Murdzek, któremu zaproponowałem bycie sprawozdawcą, przyjął tę propozycję, wyraził zgodę. Czy jest sprzeciw, żebyśmy wyznaczyli pana posła Murdzka na sprawozdawcę? Sprzeciwu nie widzę. Wybraliśmy posła sprawozdawcę.

Zrobimy chwilę przerwy. Jeżeli osoby, które przybyły na punkt pierwszy, chcą opuścić posiedzenie Komisji, bardzo proszę. Zaraz przejdziemy do drugiego punktu porządku dziennego. Dziękujemy jeszcze raz, panie prezesie. Dziękujemy państwu.

Przechodzimy do realizacji punktu drugiego. Proszę pana ministra Marka Niedużaka o przedstawienie informacji. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Marek Niedużak:

Szanowni państwo, Szanowna Komisjo, szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, dzień dobry. Troszkę rozpisaliśmy się rolami, jako przedstawiciele poszczególnych resortów. Pozwolę sobie zacząć ogólnie na temat sektora, powiedzieć bardziej szczegółowo w zakresie pewnych zmian legislacyjnych, które zaszły w obszarze wspierania innowacyjności. Chciałbym zakończyć wydarzeniem z ostatnich dni, które, jak myślę, też jest ważne dla przemysłu chemicznego. Swoim koleżankom i kolegom chciałbym pozostawić szczegółowe omówienie w zakresie pozostałych kwestii, między innymi w zakresie funduszy.

Jeżeli chodzi o przemysł chemiczny, należy pamiętać, że jest to bardzo ważny sektor polskiej gospodarki, ponieważ pod względem wartości sprzedanej jest to drugi sektor, a pod względem zatrudnienia trzeci sektor przemysłowy. Jest to mniej więcej 10 tys. podmiotów. Jednocześnie, kiedy tak kluczowy i ważny sektor jest pytany o najważniejsze wyzwania stojące przed nim w ciągu nadchodzącej dekady, jako jedno z kluczowych wyzwań wskazuje on obecnie niewystarczający poziom innowacyjności. Jest to opinia samego przemysłu. Jest to interesujące, ponieważ pokazuje, że sami zainteresowani wiedzą, iż jest to obszar, w którym wymagane jest wsparcie i rozwój.

Ze strony Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii, a wcześniej Ministerstwa Rozwoju w ciągu ostatnich lat staraliśmy się wiele zrobić w obszarze poprawy otoczenia regulacyjnego, przy czym też chciałbym wyraźnie zaznaczyć, że ustawy, o których zaraz powiem, nie były adresowane tylko i wyłącznie do przemysłu chemicznego. Były to ustawy kierowane ogólnie do polskiego przemysłu, do polskich przedsiębiorców, ale z naciskiem na wspieranie działalności badawczo-rozwojowej oraz działalności innowacyjnej. Co więcej, część z owych działań wciąż jest w toku.

Może zacznę od działania, które właśnie jest w toku, dlatego że siłą rzeczy myślę o nim najwięcej. Otóż już jutro jest pierwsze czytanie projektu ustawy o prostej spółce akcyjnej, która jest także pomyślana jako wehikuł szczególnie dla działalności innowacyjnej, start-upowej. Branża start-upów wiąże duże nadzieje z tym, że z jednej strony pozwoli to na prostsze zakładanie działalności i pozyskiwanie kapitału, co jest kluczowe w początkowym okresie rozwoju.

Z rzeczy, które już się wydarzyły, już funkcjonują, już weszły w życie, chciałbym zwrócić uwagę między innymi na wprowadzoną we współpracy z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego ustawę, mówiąc w skrócie, o wspieraniu innowacyjności, która wprowadziła nowe ulgi podatkowe w zakresie badań i rozwoju. Przepisy te weszły w życie od dnia 1 stycznia 2018 roku. Obejmują między innymi takie rozwiązania jak podwyższenie dla przedsiębiorców kwoty maksymalnego odliczenia wszystkich kosztów kwalifikowanych na działalność badawczą i rozwojową, potocznie zwaną B+R, od podstawy obliczenia podatku z 30% i 50% do 100%. Jest tam więcej zmian. Został również rozszerzony katalog kosztów kwalifikowanych, które można odliczyć. Uprawniono także podmioty działające na terenie specjalnych stref ekonomicznych do korzystania z tejże ulgi. Jest jeszcze wsparcie dla podmiotów mających status centrum badawczo-rozwojowego.

Jak mówiłem, oczywiście są to działania skierowane do wszystkich przedsiębiorców, ale oczywiście mogą z nich korzystać również firmy branży chemicznej.

Kolejnym rozwiązaniem, na które chciałbym zwrócić uwagę, jest rozwiązanie, które weszło w życie w dniu 1 stycznia tego roku. Potocznie określa się je terminem Innovation Box. Jest to projekt, który przeprowadziło także Ministerstwo Finansów, oczywiście przy naszym wsparciu i wkładzie. Byliśmy adwokatem tego rozwiązania od dłuższego czasu. Jest to ulga podatkowa w zakresie podatków dochodowych CIT i PIT. Pozwala ona na opodatkowanie na poziomie 5% dochodów generowanych przez prawa własności intelektualnej. Oczywiście to również dotyczy wszystkich przedsiębiorców, w tym także branży chemicznej.

Jest to nowość w Polsce. Myślę, że można się pokusić o stwierdzenie, że biorąc pod uwagę IP Box łącznie, w koniunkcji z ułatwieniami na działalność badawczo-rozwojową, razem tworzą one jedno z rozwiązań podatkowych najsilniej w Europie wspierających innowacyjność w bardzo konkretny sposób poprzez preferencje podatkowe.

Jeżeli chodzi o zapowiedziane przeze mnie na początku wydarzenie z ostatnich dni, to podczas konferencji „Polska Chemia w Rozwoju Gospodarki” w dniu 7 marca bieżącego roku razem z Polską Izbą Przemysłu Chemicznego, której przedstawiciele mam przyjemność tutaj widzieć, podpisaliśmy memorandum na rzecz rozwoju przemysłu chemicznego. W zakresie podpisanego memorandum, współpraca będzie obejmować również kwestie konkurencyjności i innowacyjności przemysłu chemicznego. Nie wiem, czy już został powołany zespół. Niemniej zostanie powołany zespół, który na poziomie roboczym będzie opracowywał priorytety, który przygotuje mapę drogową pozwalającą skoncentrować wysiłki w tym obszarze.

Jeżeli chodzi o mój resort, to tyle. Chciałbym teraz przekazać głos pozostałym przedstawicielom rządu. Bardzo państwu dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meyszowicz (N):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Małgorzata Jarosińska-Jedynak:

Pozwolę sobie uzupełnić informację w zakresie oferowanego wsparcia, które Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju w ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój przewidziało na wsparcie przedsiębiorstw z branży chemicznej, ale nie tylko. W ramach instrumentów ściśle dedykowanych sektorowi chemicznemu już przeprowadziliśmy konkursy. Był to program INNOCHEM, który był dedykowany typowo branży i sektorowi chemicznemu, jak też Wspólne Przedsięwzięcie SYNChem.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z udzieleniem dofinansowania przedsiębiorstwom i jednostkom naukowym z sektora chemicznego, zostało zawartych 250 umów o dofinansowanie. Łączna wartość tych umów to ponad 815 000 tys. zł.

Co proponujemy i co jeszcze przed branżą chemiczną w roku 2019? Otóż harmonogram konkursów na rok 2019 przewiduje dofinansowanie już nie konkretnie sektora chemicznego, ale wszystkich sektorów. Niemniej sektor chemiczny także może tu znaleźć wsparcie dla siebie.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z projektami badawczo-rozwojowymi, wychodzimy naprzeciw innowacjom, które są tak potrzebne, tak niezbędne w sektorze chemicznym, żeby sprostać wymaganiom, oczekiwaniom tego, żeby na rynku być bardziej konkurencyjnym. Na konkursy w roku 2019 przewidziano kwotę 2 770 000 tys. zł. Są to konkursy organizowane zarówno przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, jak i przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, jako jednostki, które przyjmują wnioski o dofinansowanie. Chodzi o wnioski składane w obszarze badań przemysłowych i prac rozwojowych, wsparcia inwestycyjnego infrastruktury badawczo-rozwojowej, jak również mniejszych działań polegających np. na opracowaniu pomysłu, czyli bonu na innowację, a później w obszarze ewentualnego wdrożenia wyników opracowanej usługi dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw.

Drugi komponent to komponent związany z wdrożeniem wyników prac badawczo-rozwojowych. W ramach owego komponentu w 2019 roku przewidziano na ten cel kwotę ponad 1 500 000 tys. zł. Tutaj między innymi jest to ochrona własności przemysłowej, poddziałanie realizowane przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości pod nazwą „Badania na rynek”, czyli wdrożenie wyników prac badawczo-rozwojowych, zakup infrastruktury niezbędnej do prowadzenia działalności.

Jeżeli natomiast chodzi o to, co na przyszłość, czyli po roku 2020, to jeżeli chodzi o perspektywę finansową na lata 2021-2027, niestety, w dniu dzisiejszym jeszcze nie jesteśmy w stanie przedstawić państwu precyzyjnych wniosków w zakresie przyszłych możliwości i zasad wsparcia innowacyjności w przemyśle chemicznym z funduszy europejskich. Możemy za to jednoznacznie stwierdzić, że na podstawie dokumentów, projektów rozporządzeń Parlamentu Europejskiego i Rady, które zostały nam przedstawione do konsultacji, w żadnym wypadku nie przewiduje się wyłączenia sektora przemysłu chemicznego z możliwości wsparcia. Przedsięwzięcia najprawdopodobniej będą mogły być wspierane w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Cele, które zostały nam przedstawione, czyli bardziej inteligentna Europa obejmująca wsparcie inno-

wacji, badań i rozwoju oraz bardziej przyjazna dla środowiska niskoemisyjna Europa, pozwalają stwierdzić, że sektor chemiczny będzie mógł się odnaleźć w tych obszarach oraz uzyskać wsparcie na niezbędne projekty.

Ostateczna możliwość wsparcia sektora chemicznego będzie zależała także od przyszłych regulacji Komisji Europejskiej w zakresie pomocy publicznej, jak też zapisów umowy partnerstwa, którą Polska będzie zawierać z Komisją Europejską i która będzie podstawą do przygotowania zarówno krajowych, jak i regionalnych programów operacyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Myślę, że dyskusję rozpoczniemy po przedstawieniu informacji ze strony wszystkich ministerstw. W związku z tym bardzo proszę pana ministra Piotra Dardzińskiego. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotr Dardziński:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, będę kontynuował opis wsparcia dla sektora chemicznego. Moje zacne koleżanki i koledzy mówili o projektach, które bardzo często realizowaliśmy wspólnie. Jak już było wspomniane wcześniej, były to dwie ustawy o innowacyjności, które wprowadzały ulgi badawcze. Dzięki owym ulgom w ostatnich latach nakłady na badania i rozwój wzrosły o 14% rok do roku. Jednym z wehikułów, jedną z branż napędzających ów wzrost jest właśnie branża chemiczna, która ponosi duże koszty na badania i rozwój.

Równocześnie głównym instrumentem wspierania innowacyjności w sektorze chemicznym, którym dysponuje Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jest nasza agencja, czyli Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju korzysta ze środków, którymi zarządza Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju. Wspomniany przez panią minister program INNOCHEM był realizowany właśnie w ramach owej agencji. Były to dwa konkursy, z których korzystała agenda badawcza. Beneficjentem był sektor chemiczny.

Oprócz tych dwóch konkursów mamy jeszcze program, który nazywa się LIDER. Część jego beneficjentów także jest związana z branżą chemiczną. Tym, co jest najwygodniejszym, najaktywniejszym sposobem korzystania ze środków europejskich, którymi dysponuje Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, to program szybkiej ścieżki, czyli programy, które umożliwiają ciągły nabór, ciągłe pozyskiwanie środków na badania i rozwój. W tym przypadku, podobnie jak w wielu innych sytuacjach, o czym także było wspomniane wcześniej, nie jest to instrument, który jest skierowany wyłącznie do branży chemicznej. Ponieważ w ramach szybkich ścieżek istnieją np. szybkie ścieżki dla dużych przedsiębiorstw, a nasze przedsiębiorstwa chemiczne w większości są dużymi przedsiębiorstwami, mają one swoją niszę, z której mogą korzystać, pozyskiwać finansowanie na realizowanie projektów badawczo-rozwojowych.

Jeżeli pan przewodniczący i państwo potrzebują więcej informacji, pani dyrektor z Narodowe Centrum Badań i Rozwoju może bardziej szczegółowo omówić programy.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Na początek poproszę pana prezesa Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego, żeby odniósł się do informacji, które zostały przedstawione przez ministerstwa. Jak członkowie izby oraz sama branża odbierają działania ministerstw? Bardzo proszę.

Prezes zarządu Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego Tomasz Zieliński:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, szanowni państwo, szanowni państwo parlamentarzyści, droga administracja publiczna, powiem tak. Generalnie wystąpiliśmy z pewną prośbą o wsparcie w zakresie wzmocnienia roli innowacyjności w zakresie przemysłu chemicznego między innymi po zamknięciu programu sektorowego INNOCHEM, co nastąpiło w listopadzie ubiegłego roku. Zdajemy sobie sprawę, że mamy do dyspozycji inne programy. Jesteśmy tego w pełni świadomi. Nawet razem z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju organizujemy spotkania warsztatowe – notabene ostatnie

było w miniony poniedziałek, czyli wczoraj – dla przedsiębiorstw chętnych wystartować w najbliższej kwietniowej szybkiej ścieżce. Bardzo nas to cieszy, że nie zostały zamknięte wszystkie programy. Mimo to, jest dodatkowa, można powiedzieć, uproszczona furtka posługiwania się, udostępniania możliwości finansowania, szczególnie projektów o charakterze innowacyjnym, tym bardziej, że została ona odpowiednio zmodyfikowana pod kątem zarówno mikro, małych i średnich, jak i dużych przedsiębiorstw bez parytetu, podziału parytetowego na MŚP i duże przedsiębiorstwa, jak to miało miejsce chociażby w programie sektorowym INNOCHEM.

Mamy nadzieję, że uproszczona ścieżka, ścieżka dojścia finalnie do procesu wsparcia finansowego zachęci więcej przedsiębiorstw. To na pewno. Mamy natomiast bardzo istotne zjawisko, które postępuje, a o którym wspomniał również pan minister. Jest to kwestia samoświadomości, którą mamy, oczywiście jeżeli chodzi o – ciężko to nawet nazwać – niski poziom innowacyjności w branży. Na tle pozostałych, statystycznie wyglądamy, można powiedzieć, dosyć dobrze. Summa summarum stanowimy prawie o 19% całych nakładów przemysłowych w kraju na badania i rozwój. Jednak nie w tym rzecz. Skutecznością w innowacjach jest faktyczna realizacja projektów innowacyjnych przynoszących konkretny udział w sprzedaży, w przychodach danego przedsiębiorstwa. Najlepiej, jeżeli dodatkowo tego typu struktura sprzedażowa ma wymierny wpływ na gospodarkę, a tym bardziej na inne sektory, które w dużej mierze korzystają z rozwiązań i produktów przemysłu chemicznego.

A zatem z jednej strony optymistycznie i pozytywnie patrzymy na szybką ścieżkę, ale z drugiej strony patrzymy również na strukturę przemysłu chemicznego w Polsce. Generalnie można powiedzieć, że około 80% przedsiębiorstw stanowiących ów przemysł są to mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa. Oczywiście duże czerpią najwięcej, natomiast w rezultacie wszelkiego rodzaju naszych badań, rozmów z przedsiębiorstwami wiemy, że to sektor mikro, małych i średnich przedsiębiorstw często potrzebuje w Polsce nawet nie tyle stricte wsparcia finansowego, co często wydawałoby się prozaicznych rozwiązań, jak chociażby wspomniane przez pana ministra rozwiązania związane np. ze wsparciem podatkowym, ulgami podatkowymi, ulgami związanymi z tworzeniem miejsc pracy, szczególnie w obszarze badawczo-rozwojowym.

Oczywiście sam kapitał jest bardzo ważny, natomiast to, co widzimy, to ogromna potrzeba szczególnie mikro, małych i średnich przedsiębiorstw fundamentalnego wsparcia ze strony administracji publicznej. Przedsiębiorstwa te muszą uwierzyć w to, że innowacyjność nie zapędzi ich w kolejny kosztowy róg, będzie natomiast stanowiła przede wszystkim o dwóch elementach, o ich rozwoju, a po drugie, o ich być albo nie być w zakresie konkurencyjności i funkcjonowania na co dzień, wobec wielu regulacji, które się pojawiają.

Wokół tego funkcjonuje jeszcze jedno bardzo ważne zjawisko, a mianowicie coś, co także diagnozujemy jako istotny element do wzmocnienia. Jest to kwestia współpracy nauki i przemysłu. Struktura w tym zakresie, szczególnie w zakresie obszaru badawczo-rozwojowego, w Polsce, w polskim przemyśle chemicznym od lat funkcjonuje tak, że w większości przypadków przedsiębiorstwa bazują na współpracy. Ostatnie lata pokazują trend inwestowania we własne centra badawczo-rozwojowe głównie za sprawą dużych przedsiębiorstw – oczywiście jest to fakt – ze względu na możliwości finansowe. Małe przedsiębiorstwa, średnie przedsiębiorstwa są nastawione przede wszystkim na kwestie relacyjne, czyli głównie współpracę z nauką lub instytucjami badawczym.

Tutaj bardzo duży ukłon w stronę Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, żeby w ramach nowej reformy szkolnictwa wyższego nie zapominać o tym, że partnerem przy opracowywaniu nowych pomysłów i ich wdrożeniach jest przemysł. Bardzo chcielibyśmy rozwijać element współpracy. Z drugiej strony chcielibyśmy zbudować prawdziwy realny most relacyjny, jeżeli chodzi o wdrażanie tych rozwiązań.

Zespół do spraw konkurencyjności branży chemicznej jak najbardziej, szczególnie w najbliższym czasie podczas swojego pierwszego posiedzenia, będzie się skupiał na swoich głównych celach, w tym między innymi na wsparciu innowacyjności. Wsparcie finansowe jest ważne, ale jeszcze raz wróć do tego, że najważniejsze dla przedsiębiorstw jest zielone światło, wiatr w żagle, że w przeciągu najbliższych lat, nie dwóch, trzech, ale

przez dłuższy czas mogą mieć sprawne, ale przede wszystkim stabilne i przewidywalne dla nich otoczenie prawne i regulacyjne, także w wielu innych aspektach, nie tylko innowacyjnym, otoczenie, które pomoże im planować i realizować strategię innowacyjną.

Musimy także zwrócić uwagę, że wiele przedsiębiorstw, zdecydowana większość przedsiębiorstw w kraju bazuje na kapitałach własnych, czyli buduje strukturę finansowania badań i rozwoju z udziałem własnego kapitału, nie korzystając z różnego rodzaju środków pomocowych, po prostu środków publicznych. Z jednej strony jest to obawa. Z drugiej strony jest to niechęć do publikowania bardziej szczegółowych informacji, szczególnie przy rozliczeniach. Oczywiście jest to kwestia własności intelektualnej, trzymania kart przy sobie. Wiemy, że szczególnie w innowacyjności są to obszary bardzo wrażliwe.

Tutaj też szczególnie dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw istotne byłoby pokazanie swoistego rodzaju mechanizmów wspierających ich w zakresie ochrony własności intelektualnej, pokazanie tego, że nie zawsze programy publiczne, nazwijmy to, wsparcie publiczne oznacza narażenie przedsiębiorstwa na odkrycie kart wobec konkurencji. Przedsiębiorstwa muszą się z tym czuć bezpiecznie. Może to tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję, panie prezesie. Poproszę teraz panie i panów posłów. Zdaje się, że zostali sami panowie. Prezydium jest traktowane inaczej, ponieważ Prezydium zawsze może sobie udzielić głosu. Zapraszam do dyskusji.

Mam pytanie, dlatego że mówiliśmy dosyć ogólnie o pomocy, o współpracy, itd. Chciałbym, żebyście państwo przynajmniej na jakimś przykładzie pokazali, jak ma wyglądać współpraca, jakie przynosi efekty. Czy możecie państwo podać przykład wsparcia ze strony ministerstw jakiejś firmy albo jakiegoś pomysłu w branży chemicznej, wsparcia, które zostało udzielone, pomocy, z której skorzystała firma albo przykład produktu, który rzeczywiście możemy traktować jako rzecz innowacyjną? Nie będę ukrywał, że duże znaczenie ma to, żeby innowacje i pomysły, czasami patenty, czasami różnego rodzaju formy nowości były komercjalizowane. Rzeczywiście troszeczkę mamy z tym problem, żeby nawet najlepsze pomysły przebijały się i były komercjalizowane. Czy macie państwo jakiś wzór, żeby pokazać, jak to powinno wyglądać, żeby pokazać, że coś zakończyło się sukcesem. Proszę bardzo. Które z ministerstw, jako pierwsze zgłosi się do tablicy? Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MiiR Małgorzata Jarosińska-Jedynak:

Szczegółowe informacje o projektach przedstawiliśmy państwu w materiałach. Na ostatniej konferencji realizowanej przez izbę miałam przyjemność poznać pana prezesa Grupy Azoty. Mamy projekt pod nazwą „Utworzenie Centrum Badań i Rozwoju w zakresie opracowywania wysoko zaawansowanych substancji chemii tworzyw syntetycznych” realizowany właśnie przez Grupę Azoty. Wartość projektu wynosi prawie 13 000 tys. zł, z tego dofinansowanie wynosi 2830 tys. zł. Termin zakończenia projektu był w grudniu tamtego roku. W wyniku realizacji projektu utworzono wyodrębnioną jednostkę, czyli centrum badawczo-rozwojowe, którego głównym zadaniem było, a właściwie jest, ponieważ centrum już funkcjonuje, prowadzenie zaawansowanych badań naukowych, prac rozwojowych w dziedzinie chemii tworzyw syntetycznych.

W zakresie planowanego do utworzenia centrum leży opracowanie innowacyjnych metod wytwarzania nowego rodzaju plastyfikatorów dla różnych tworzyw polimerowych (innowacja procesowa) oraz ich receptur (innowacja produktowa). W ramach projektu utworzono czternaście nowych miejsc pracy. Nowe plastyfikatory będą się charakteryzowały i wyróżniały w stosunku do tych, które już są na rynku, przede wszystkim biodegradowalnością, ograniczeniem migracji plastyfikatora z tworzyw sztucznych do środowiska, obniżeniem palności czy wzrostem odporności mechanicznej tworzyw modyfikowanych nowymi plastyfikatorami.

Tak to wygląda z naszego punktu widzenia, czyli opisu złożonego projektu.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani ministrze.

Sekretarz stanu w MNiSW Piotr Dardziński:

Będę kontynuował to, co powiedziała pani minister. Od razu powiem, że osobami, które zostały zatrudnione w centrum, są także doktoranci wdrożeniowi. Jest to to, o co apelował pan prezes, mówiąc o konieczności współpracy pomiędzy nauką a przemysłem. Jest to konkret. W polskim przemyśle po dwóch rekrutacjach do programu doktoratów wdrożeniowych pracuje około 1000 osób, także w branży chemicznej. Właśnie w Grupie Azoty jest dwunastu doktorantów wdrożeniowych, którzy pracując w przedsiębiorstwie, badają agendę, którą ustala przedsiębiorca, agendę badawczą, która pod względem jakości naukowej musi być zaakceptowana przez promotora na uczelni. W sytuacji uzgodnienia agendy pomiędzy promotorem a przedsiębiorcą oraz pod warunkiem zatrudnienia doktora u przedsiębiorcy ministerstwo wypłaca dodatkowe stypendium w wysokości 100% pensji asystenta na uczelni. W ten sposób doktorant dostaje podwójną pensję i realizuje bardzo ciekawy projekt badawczy, który jest komercjalizowany przez przedsiębiorcę.

Tutaj dochodzimy do problemu sukcesu. Jak powiedział pan prezes, firmy trochę nie chcą się chwalić rozwiązaniami technologicznymi, które powstają na skutek naszych projektów. Tak jest z dwóch powodów. Po pierwsze, jest to ich tajemnica przedsiębiorstwa, buduje to jakieś przewagi konkurencyjne nad innymi. Po drugie, biorąc pod uwagę długość inwestycji w projekt badawczy, doktoranci wdrożeniowi w najlepszym wypadku teraz są na drugim roku, czyli dwa lata prowadzą proces badawczy. Zwykle od momentu rozpoczęcia projektu do momentu, w którym powiedzieć, iż jest to sukces komercyjny, potrzebne jest pięć do siedmiu lat. Tak mówią inwestorzy venture capitale, którzy inwestują w tego typu projekty.

A zatem w przypadku wielu projektów możemy się wykazać, że osiągamy kolejne punkty, ale do momentu, w którym moglibyśmy powiedzieć, że przynoszą one już ten rodzaj owoców, jaki byśmy chcieli, musimy jeszcze trochę poczekać, musimy być cierpliwi. Trzeba także pamiętać, że w przypadku wszystkich projektów dofinansowywanych w ramach środków europejskich z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju warunkiem rozliczenia jest wdrożenie ich efektów. W tym momencie jesteśmy w trakcie. Taka jest odpowiedź, kiedy ktoś nas pyta o to, czy już mamy finalne produkty.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MPiT Marek Niedużak:

Zacznę od tego, że kiedy usłyszałem to pytanie, panie przewodniczący, przez chwilę pomyślałem sobie, że pewnie warto by było uwzględnić jakąś strategię komunikacyjną poszczególnych firm, które pewnie w różny sposób komunikują wsparcie, bardziej czy mniej się tym chwalą, prezentują to tak czy inaczej. Na szczęście z pomocą pani naczelnik udało mi się znaleźć dobry kompromis. Mamy przykład dofinansowania spółki, które wydarzyło się poprzez publiczną emisję akcji. Skoro jest to publiczna emisja akcji, to wszystko jest w pełni jawne.

Jest to spółka Selvita, która od niedawna może korzystać z benefitów, o których wcześniej mówiłem, związanych ze statusem centrum badawczo-rozwojowego, benefitów podatkowych. Spółka ta pozyskała kilkadziesiąt milionów złotych w ramach finansowania z Polskiego Funduszu Rozwojowego. Jest to spółka z sektora biotechnologicznego związanego z chemią. Według publicznych komunikatów spółki, planowane wydatki na obszary związane z B+R, z badaniami i rozwojem do 2021 roku są szacowane, prezentowane przez spółkę na poziomie 290 000 tys. zł. W dużej mierze jest to możliwe dzięki dofinansowaniu, które uzyskuje ona z Polskiego Funduszu Rozwoju, jak też z tego względu, że może liczyć na bardzo duże ulgi podatkowe na działalność badawczo-rozwojową. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Nie dziwię się firmom. Gdyby ujawniły, ile zarabiają, prawdopodobnie chcielibyście się podzielić zyskami. Może stąd ta obawa.

Bardzo proszę. Czy ktoś z członków Komisji chciałby zabrać głos? Zdaje się, że jest dyskusja pomiędzy posłami. Panowie posłowie nie. Ok. Kończąc mogę powiedzieć tyle, że bardzo dziękujemy za prezentację. Na zakończenie oddam jeszcze głos panu prezesowi.

Chciałbym natomiast zwrócić uwagę na to, co podniósł pan prezes. Duże koncerny same tworzą centra badawcze i instytuty, które pracują na ich rzecz. Duże firmy stać także na to, żeby zatrudnić specjalistów i nawet zlecić im pewne rzeczy. Widzimy, że jest współpraca z Grupą Azoty. Grupa Azoty jest jednym z bogatszych przedsiębiorstw w Polsce. Na kwotę 13 000 tys. zł dostała wsparcie w wysokości 2300 tys. zł. Może się jednak okazać, że kwota 2300 tys. zł przeznaczona dla małych i średnich przedsiębiorstw przyniosłaby lepsze efekty, dlatego że dużych stać na to, żeby dołożyć nawet 2500-3000 tys. zł. A więc tutaj rzeczywiście jest pole do działania, żeby dobrze celować pomoc, rozemnać ją, dlatego że oczywiście nie chodzi o to, żeby rozdawać pieniądze na prawo i lewo. Trzeba zrobić rozeznanie, gdzie pieniądze mogą przynieść najwięcej dobrego, przynieść najlepszy efekt w działaniu.

Proszę bardzo, pani minister.

Podsekretarz stanu w MiiR Małgorzata Jarosińska-Jedynak:

Gwoli uzupełnienia. Przedstawiłam Grupę Azoty jako przykład. Trzeba tutaj powiedzieć, że mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa są preferowane, jeżeli chodzi o dofinansowanie. Otrzymują także wyższy poziom dofinansowania. Tak naprawdę duży przedsiębiorca maksymalnie otrzyma 30% dofinansowania do swojego projektu w zależności od rodzaju badań, jakie wykonuje. Natomiast mikro i mały przedsiębiorca może sięgać po większe środki wynoszące nawet do 80% wartości projektu. Duże przedsiębiorstwa naprawdę są w mniejszości, jeżeli chodzi o dofinansowanie. Jak mówiliśmy, to fakt, że duże przedsiębiorstwa mają większy potencjał, żeby realizować badania. Mogą też sobie pozwolić na to, żeby badania się nie powiodły. Stać ich na to.

Natomiast mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa aplikują o środki zarówno w programach krajowych, jak i w szesnastu regionalnych programach operacyjnych, gdzie są pieniądze na prace badawczo-rozwojowe. Jednym z plusów prac badawczo-rozwojowych jest to, że wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że mogą one nie wyjść. Jeżeli nie wyjdą, to przedsiębiorca z automatu nie zwraca pieniędzy, tylko musi przedstawić pewien raport, który pokaże, iż środki były wykorzystane poprawnie, a prace badawczo-rozwojowe nie udały się nie ze względu na to, że ktoś zaniechał ich dalszej realizacji, tylko po prostu nie wyszły. MŚP naprawdę są tutaj w uprzywilejowanej sytuacji.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MNiSW Piotr Dardziński:

Jedno zdanie. Przykład Grupy Azoty kontynuowaliśmy tylko dlatego, że pani minister od niego zaczęła. Doktoraty wdrożeniowe zostały wymyślane dokładnie po to, żeby mali i średni przedsiębiorcy, dzieląc się utrzymaniem naukowca, po raz pierwszy mogli zatrudnić owego naukowca. Muszę powiedzieć, że byliśmy zaskoczeni tym, że szczególnie w pierwszej rekrutacji ponad 70% doktorantów trafiła do małych i średnich przedsiębiorców. W tym sensie duże przedsiębiorstwa spóźniły się. W kolejnych rekrutacjach duże są dużo aktywniejsze, ale cały czas większość doktorantów jest zatrudniana przez małych i średnich przedsiębiorców, którzy potrzebują tego, co powiedział pan prezes, potrzebują kogoś z wyobraźnią naukową, który przyjrzy się temu, co się robi w firmie i gdzie w ogóle istnieje potencjał innowacji, dlatego że to nie jest takie oczywiste do zdefiniowania.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Ilu doktorantów zostało zatrudnionych?

Sekretarz stanu w MNiSW Piotr Dardziński:

Obecnie jest 900 doktorantów. Jesteśmy w trakcie trzeciego naboru. W każdym naborze może być 500. Docelowo w pełnym naborze będziemy mieli 2000 doktorantów. Dla porównania mogę powiedzieć, że jest to mniej więcej średniej wielkości polska uczelnia.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. To bardzo dobra informacja. Myślę, że rzeczywiście powinniśmy iść w tym kierunku. Na zakończenie dyskusji pan prezes. Bardzo proszę.

Prezes zarządu Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego Tomasz Zieliński:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przysłuchując się wypowiedziom nasunęło mi się kilka dodatkowych spostrzeżeń. Doktoranci to świetnie. Ulgi podatkowe również. W pełni deklarujemy wsparcie dla ministerstw. Potrzebujemy większego zasilenia informacyjnego, żeby takie informacje móc przekazywać do ponad 10 tys., prawie 11 tys. firm w kraju, żeby być forpocztą informacyjną. Bez problemu jesteśmy w stanie przekazywać takie informacje, ponieważ wiemy także, że wiedza na temat dostępnych mechanizmów wsparcia typu ulgi podatkowe w PIT, CIT, typu możliwość skorzystania i na jakich warunkach z doktoratów wdrożeniowych, nie jest wiedzą powszechną. Oczywiście jest to wiedza szczególnie znana, funkcjonująca wokół dużych ośrodków przemysłowych, parków technologicznych. Również my bezpośrednio, jak i poprzez zaprzyjaźnione organizacje jesteśmy w stanie dotrzeć maksymalnie, gdzie się tylko da. Mówię to z punktu widzenia przekazu informacji.

Prowadzony sprawnie doktorat przeciętnie trwa około czterech lat. W trybie eksternistycznym potrafi się zamknąć nawet w rok, ale to już jest tryb ekspresowy. W zależności od tempa, możliwości i powodzenia pracy możemy dać radę w ciągu dwóch lat. Czteroletnie doktoraty często się wydłużają. Na cały ten cykl musimy patrzeć również od strony planowania przez przedsiębiorstwa, nie tylko od strony doktoratów, ale też od strony planowania przez przedsiębiorstwa swoich procesów strictly badawczo-rozwojowych, również jeżeli mówimy o dofinansowaniu różnymi programami.

Jest to dla nas ważne z punktu widzenia otoczenia regulacyjnego, w jakim funkcjonujemy. Nie mówię tylko o otoczeniu proinnowacyjnym, ale o wszelakim otoczeniu, jakie tylko funkcjonuje. Często bywa tak, że nawet w trakcie krótkiego okresu regulacje potrafią zmienić się kilkukrotnie, co powoduje, że albo część, albo wszystkie plany generalnie idą do kosza. Musimy je zupełnie inaczej przedstawiać.

Proszę sobie przypomnieć, wyobrazić, o czym dyskutowaliśmy z punktu widzenia szeroko rozumianego przemysłu, nie wiem, trzy lata temu. Tematu tworzyw sztucznych nie było. Dzisiaj mamy, prawie że, w implementacji mapę drogową gospodarki obiegu zamkniętego. Za chwilę będzie konieczność, obowiązek wprowadzania recyklingu, zawróceń tworzyw i projektowania na nowo nowych produktów, o których trzy lata temu nikt nie mówił. Nie wiadomo, co będzie za dwa lata, za trzy lata, jakie kolejne regulacje tego typu będą do nas wpływały.

Nie jest to tylko i wyłącznie kwestia regulacji unijnych, które mamy w kraju implementowane, ale także regulacji krajowych, które w ciągu jednego roku potrafią wywrócić istotną część planów strategicznych, szczególnie regulacji środowiskowe, które nie zawsze wymuszają innowacyjne podejście do produktów i procesów, ale po prostu są regulacjami kosztochłonnymi. Wielokrotnie słyszeliście państwo o takich regulacjach jak Prawo wodne czy inne tego typu, które generalnie dla przedsiębiorstw w większości stanowią istotny element kosztowy, a nie odnoszą się do działalności proinnowacyjnej.

W przypadku gospodarki obiegu zamkniętego, strategii tworzyw bardziej możemy patrzeć na zdecydowanie szersze zastosowanie tego typu produktów i w ogóle znaczenie sektora i przemysłu. To nie jest tylko kwestia nowego materiału typu tworzyw codziennego użytku, ale również materiałów typu ociepleń, które wytwarzamy, a które mogą wpłynąć na efektywność energetyczną, siłą rzeczy na niższą emisyjność. Po łańcuszku możemy dojść do smogu, emisyjności, handlu emisjami i tego typu rzeczy. Wielowątkowość, złożoność przemysłu chemicznego powoduje, że regulacje te istotnie wpływają na kwestie planowania procesów innowacyjnych i możliwość ich realizacji.

Tylko słowo, jeżeli chodzi o wspomnianą spółkę Selvita, która również jest w naszym portfelu członkowskim. Dobrze znamy jej historię. Mówię to w nawiązaniu do tego, w jaki sposób spółki inwestują w swój rozwój, w swoje plany. Dopiero po ośmiu latach strat i inwestowania prywatnego kapitału Selvita zaczęła dostrzegać plus na działalności operacyjnej. Na działalności operacyjnej zysku jeszcze nie było. Mocno inwestowała szczególnie w opracowywanie nowych leków. Taka jest natura. Trwało to osiem lat. Mimo to, początki to były inwestycje kapitału własnego. Widzimy, jaki jest to proces. Dzisiaj największe koncerny mówią o sukcesie, jeżeli w strukturze ich sprzedaży jest 5% pochodzących z innowacyjnych produktów. Na początek w Polsce w najbliższym czasie

chcielibyśmy osiągnąć 1%, biorąc pod uwagę to, że mimo wszystko nadal jesteśmy sektorem rozwijającym się.

Jesteśmy do dyspozycji również, jeżeli chodzi o wsparcie administracji w zakresie informowania przedsiębiorstw i bycia tutaj spinaczem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować pani minister i panom ministrom za wyczerpującą informację. Myślę, że mamy większą świadomość, jak wygląda sprawa związana z wdrażaniem innowacji oraz wsparciem dla sektora chemicznego, który nie będę ukrywał, jest jednym z lepiej rozwijających się i znaczących sektorów polskiej gospodarki. W związku z tym dbanie o to, żeby był on w dobrej kondycji, chyba jest naszym wspólnym interesem.

Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.